

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 116 (10 287)

Poznań, wtorek 24 maja 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

W Warszawie obraduje Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza

23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III plenarnej sesji Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej.

Przypomnijmy, że rada powstała w 1975 r. w wyniku podjęcia przez ambasadora USA w Warszawie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w USA — umowy o współpracy między Polską a Izłą Handlu Zagranicznego a Izłą Handlową Stanów Zjednoczonych.

Program sesji przewiduje m. in. zapoznanie 70-osobowej delegacji amerykańskiej z aktualnym stanem rozwoju polskiej gospodarki oraz podstawowymi założeniami obecnego planu 5-letniego — pod kątem możliwości, jakie plan ten stwarza dla rozwoju polsko-amerykańskiego handlu.

Z kolei strona amerykańska zamierza przedstawić tendencje rozwojowe gospodarki swej. Przewiduje się również dyskusję na temat problemów finansowania wymiany handlowej między Polską i USA i innych zagadnień formalnych związanych ze wzajemnym handlem.

W pierwszym dniu obrad rady poruszono m. in. problem istniejących jeszcze ze strony amerykańskiej restrykcji i ograniczeń wobec polskiego eksportu niektórych artykułów przemysłowych na rynek USA.

POSŁANIE OD E. GIERKA

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk skierował do uczestników sesji posłanie, w którym stwierdza, m. in., że Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza odegrała bardzo istotną rolę w rozwoju handlu i innych form wzajemnie korzystnej współpracy ekonomicznej między Polską i USA.

Dokończenie na str. 2

J. Clementez i W. Ahrens u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 23 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora Hiszpanii Jesusa Millaruelo Clementeza, który złożył listy uwierzytelniające.

Również 23 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął na audyencji w Belwederze ambasadora Republiki Federalnej Niemiec Wernera Ahrensa, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Posiedzenie na Kremlu

W poniedziałek odbyło się na Kremlu posiedzenie Komisji Konstytucyjnej ZSRR pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego komisji Leonida Breżniewa. Komisja rozpatrzyła projekt konstytucji ZSRR i w zasadzie przyjęła go. Po stanowiono zwrócić się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z propozycją opublikowania projektu konstytucji i poddania go pod ogólnonarodową dyskusję.

Eksperyment kosmiczny

Przygotowania do radzieckiego eksperymentu kosmicznego „Sneq-3” wkroczyły w końcową fazę. Do ZSRR przybyła grupa specjalistów francuskich, którzy wezmą udział w ostatnich przygotowaniach i realizacji eksperymentu.

Prawo morza

W poniedziałek rozpoczęła się w Nowym Jorku VI sesja ONZ-owskiej konferencji prawa mo-

PREMIER P. JAROSZEWICZ PRZYBYŁ DO NORWEGII

Tradycje dialogu politycznego i współpracy z krajami nordyckimi

Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przybył w poniedziałek rano z wizytą oficjalną do Norwegii. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu polskiego w tym kraju.

Prezesowi Rady Ministrów towarzyszą: minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Franciszek Adamkiewicz, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek, rzecznik prasowy rządu, wiceminister — Włodzimierz Janiurek, publicysta, działacz ZBoWiD i OK FJN, uczestnik walk o Narvik — Jan Meysztowicz. W składzie polskiej delegacji jest również ambasador PRL w Norwegii — Romuald Poleszczuk.

O godzinie 10 czasu miejscowego samolot specjalny z P. Jaroszewiczem wylądował na lotnisku Fornebu. Gościa polskiego powitał premier Norwegii, Odvar Nordli i niektórzy inni członkowie jego rządu.

Premier Piotr Jaroszewicz spotkał się w siedzibie parlamentu norweskiego (Stortingu)

z jego przewodniczącym Gut-tormem Hansenem. Następnie odbyło się krótkie spotkanie szefów rządów obu krajów — Piotra Jaroszewicza i Odvara Nordli.

Premier Piotr Jaroszewicz i członkowie delegacji polskiej podejmowani byli śniadaniem przez norweską Radę Ekspertów. W czasie spotkania Piotr Jaroszewicz podkreślił, że Polska przywiązuje dużą wagę do rozwoju stosunków gospodarczych z Norwegią i do ich rozszerzenia.

SKRÓT PRZEMÓWIENIA P. JAROSZEWICZA

Dziękując za serdeczne przyjęcie Piotr Jaroszewicz wyraził nadzieję, że rozmowy polsko-norweskie pozwolą na dokonanie dalszych kroków na drodze wzajemnego zrozumienia i coraz bliższej i głębszej współpracy dwustronnej i międzynarodowej.

Dwa lata, które mijają od podpisania aktu końcowego KBWE pozwoliły zebrać doś-

wiadzenia w urzędowaniu helsińskich uchwał i w rozwoju procesu odprężenia. Polska jest żywo zainteresowana w utrwalaniu tego procesu.

Przypominając zbliżające się spotkanie w Belgradzie przed stawicieli ministrów spraw zagranicznych państw — sygnatariuszy aktu końcowego, P. Jaroszewicz stwierdził, że powinno ono służyć konsekwentnej kontynuacji procesu odprężenia i współpracy.

Prezes Rady Ministrów PRL oświadczył dalej, że perspektywy odprężenia zależą w zasadniczej mierze od postępów w odprężeniu militarnym. Pozytywnie oceniamy — powiedział — zainteresowanie Norwegii tą dziedziną i dzielimy z wami pogląd o priorytetowym znaczeniu kontynuacji dialogu radziecko-amerykańskiego i pomyślnych rezultatów w rokowaniach SALT.

P. Jaroszewicz mówił następnie obszernie o szczególnym charakterze stosunków łączących Polskę i Norwegię. Do

Dokończenie na str. 2

Doskonalenie gospodarki energetycznej

Pytanie: jak poprawić efektywność gospodarki paliwowo-energetycznej jest obecnie jednym z najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych kraju. Odpowiedzi na nie szukają nie tylko ekonomiści i planiści, ale także naukowcy.

Chodzi o to, iż w najbliższych latach musimy liczyć się z szybkim rosnącym zapotrzebowaniem kraju na wszystkie paliwa — stałe, ciekłe i gazowe, jak również na energię elektryczną. Równocześnie coraz trudniej będzie zaspokoić ten popyt. Trzeba więc znaleźć i opracować takie technologie produkcji i takie metody korzystania z paliw i energii, aby ich zużycie zmniejszyć do minimum. Jest to tym bardziej konieczne, iż nasza gospodarka należy do grupy najbardziej energochłonnych. Dla porównania, do wy-

tworzenia każdego 1000 dolarów dochodu narodowego zużywamy przeszło dwa razy tyle paliw, ile w RFN i we Francji.

Szerokie badania w tej dziedzinie prowadzone są przez krajowe instytuty naukowo-badawcze. M. in. od marca 1975 r. działa Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, który powstał z połączenia kilku mniejszych placówek naukowych.

Jak podkreślano na posiedzeniu Państwowej Rady d.s. Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, które odbyło się 23 bm. w Warszawie, duże znaczenie dla rozwoju krajowej gospodarki energetycznej mieć będą również prace badawcze prowadzone w tej dziedzinie przez placówki wyższych uczelni oraz przez instytuty resortowe i przemysłowe ośrodki badawczo-rozwojowe. (PAP)

Order Rewolucji Październikowej dla J. Broz Tito

Z okazji 85 rocznicy urodzin prezydenta Jugosławii i przewodniczącego ZKJ, Josipa Broz Tito, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało mu biłatowi Order Rewolucji Październikowej. Specjalny dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wskazuje m. in. na aktywny udział Tito w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Radzieccy przywódcy Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przesłali z tej okazji depeszę z pozdrowieniami. (PAP)

Inauguracja VI Wielkopolskich Dni Techniki

Inżynierski program oszczędzania paliw i energii

Pod hasłem „Postęp techniczny i organizacyjny źródłem oszczędności paliw i energii” inaugurujący VI WDT wygłosił Zygmunt Neuman, prezes Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej.

Z kolei wręczono nagrody NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki za rok 1976. Nagrody zespołowe I stopnia uzyskali zespoły: kółła do kładowego SIMP przy Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, za „Zestaw urządzeń do produkcji brykietów pełnoporcjowych na bazie słomy lub granul z pasz treściwych” w składzie: mgr inż. Marian Biedny, mgr inż. Mieczysław Górecki, inż. Kazi mierz Gryczyński, Franciszek Korybalski, inż. Jan Lintowski, inż. Czesław Schilling, Zenon Szramski, mgr inż. Jerzy Trafas, inż. Marian Trafas, inż. Michał Wiśniewski oraz zespół Akademii Rolniczej w składzie: mgr inż. Ginter Hruzik, Jolanta Kruczak, prof. dr. Ma-

28 i 29 maja

Tradycyjny festyn „Głosu” tym razem w Buku



Rzeźby w drewnie twórcy bukowskiego — Romana Czeskiego.
Fot. — H. Kamza

Już po raz piąty — tradycyjnie w majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — redakcja organizuje swój festyn prasowy. W poprzednich latach festyny takie odbywały się kolejno w Książu, Dolsku, Zbąszyniu i Włoszakowicach. Są one zawsze okazją do pogłębiania więzi ze-

Dokończenie na str. 2

4000 firm z 44 państw

Wielkie zainteresowanie tegorocznymi MTP

49 Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w dniach od 12 do 21 czerwca, zapowiadają się jako jedna z największych imprez handlowych organizowanych w Poznaniu w ostatnich latach. Świadczy o tym udział 4000 firm z 44 państw i Berlina Zachodniego podczas, gdy w ostatnim okresie uczestniczyło w Poznaniu zwykle około 30 państw.

Dla zwiększonej w tym roku liczby wystawców targi przygotowują na czerwcową imprezę kilka nowych dużych obiektów. Wczoraj gospodarze MTP zapoznali dziennikarzy ze stanem i przebiegiem robót przy tych obiektach. W dużym tempie przebiegają prace przy budowie pawilonu „D” o powierzchni 7000 m. kw., który wykonuje Poznańskie przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 według projektu poznańskiego „Miastoprojektu”. Na parterze i w

podziemiach wystawiać będą tutaj handlowcy szwajcarscy, a na piętrze zorganizowana zostanie ekspozycja polskiej chemii oraz Kuwejtu i Libii. Pawilon ten został połączony z dotychczasową halą USA specjalnym łącznikiem, w którym znajdują się pomieszczenia dla administracji oraz gastronomii.

Również w tej części MTP nastąpiła przebudowa węzłów komunikacyjnych, poszerzenie jezdni do podwójnej szerokości i modernizacja głównegojazdu torowego na terenie targowym od strony ul. Śniadeckich.

Dobiegają końca prace przy budowie pawilonu dla wystawców Wielkiej Brytanii o powierzchni ekspozycyjnej 6400 m. kw., którego fragment od strony ul. Roosevelta zostanie przekazany handlowi. Obiekt ten, również według projektu „Miastoprojektu”, buduje Po-

Dokończenie na str. 2

Narada w URM

Poprawa jakości towarów

Co dziesiątą złotówkę z naszych budżetów domowych przeznaczamy (statystycznie rzecz biorąc) na zakupy wyrobów naszej spółdzielczości pracy. Stykamy się z nimi na co dzień i w wielu branżach. Problemy poprawy jakości artykułów spółdzielczych, omawiane na kolejnej roboczej naradzie, jaka odbyła się 23 bm. w Urzędzie Rady Ministrów, nie są w tym dziale proste. Ogromne rozproszenie spółdzielni, których działa w kraju prawie 1200; ich zróżnicowany stan techniczny (z reguły niezbyt wysoki) i wielość asortymentowa, a także spore kłopoty surowcowo-materiałowe — to podstawowe trudności. Nakłada się na nie rozpoczęta w 1975 roku reorganizacja spółdzielczości pracy.

W tej sytuacji starania o wyższą jakość wytwarzanych towarów napotykają szereg hamulców. Niemniej — jak stwierdził na spotkaniu prezes CZSP, Bohdan Trampeczyński — na wielu odcinkach uzyskano widoczne postępy. Podzielił ten pogląd uczestnicy nara-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

od GŁOSU

Na ogół wiadomo, że w życiu powinny liczyć się nie mity lecz fakty. Ale bywa inaczej. Mity stają się niby ścianą nie dającą dojść do głosu faktom.

Oto Amerykanie, niby znana, a jednak dająca się wciąż jeszcze odkrywać. Sami Amerykanie często mają po prostu fałszywe pojęcie o społeczeństwie, które rego są częścią i które przez cień tworzą.

Joe Califano, nowy minister zdrowia, oświadczył o piekielnej USA, badając problemy, które czekają na rozwiązanie przez jego urząd, doszedł do przekonania, iż w Stanach Zjednoczonych panuje zastraszający brak zrozumienia społeczeństwa dla rzeczywistego stanu i zadań opieki społecznej. — Popularne mity — powiada ten minister — przyciemniają rzeczywiste fakty. Najbardziej niebezpiecznym i rozpowszechnionym mitem jest ten, który głosi, iż ludzie są biedni dlatego, że nie pracują i nie chcą pracować, a listy osób korzystających z opieki społecznej są przepięknie na ciągaczami.

Skąd taka opinia? Stąd, że w rzeczywistości 90 procent biednych Amerykanów albo pracuje, albo należy do ludzi poszkodowanych na zdrowiu, a więc takich, które cywilizowane społeczeństwo nie może zmuszać do pracy. Ale czy nie zmusza? Ten sam minister mówi, że prawie 18,5 miliona Amerykanów z 26 milionów najbardziej potrzebujących, to osoby, które w normalnych warunkach nie powinny pracować — między innymi dziećmi i starcami.

Wątpliwe czy nawet ogłoszenie takich oficjalnych danych doprowadzi do tego, że to społeczeństwo, które uchodzi za cenniejsze przed wszystkim fakty, przestanie teraz być na nie obojętne i odrzuci mity. Mity, z którymi czasami wygodnie żyć.

TK

Tradycje dialogu politycznego i współpracy z krajami nordyckimi

Dokończenie ze str. 1

historii powojennej Europy — stwierdził prezes Rady Ministrów PRL — wszedł na trwałe polsko-nordycki dialog polityczny, nawiązany jeszcze w latach 1958 i 1959, który wniósł istotny wkład w dzieło poszukiwania dróg wiodących do odprężenia i współpracy w Europie.

Prezes Rady Ministrów PRL wspominał o istocie polityki Polski wobec całego regionu państw nordyckich, podkreślając że nasze zbliżenie oraz wszechstronna współpraca z krajami tego regionu są trwałym elementem polskiej polityki zagranicznej, a osiągnięte po stopniowo wpływają w istotny i pozytywny sposób na całokształt sytuacji europejskiej. (PAP)

W Warszawie obraduje Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza

Dokończenie ze str. 1

a liczny i reprezentatywny udział wybitnych przedstawicieli amerykańskich kół gospodarczych w obecnej sesji przyjmujemy jako potwierdzenie nie ich zainteresowania dalszym rozwojem współpracy z Polską.

Polska pragnie rozszerzyć wymianę handlową, kooperację przemysłową i współpracę naukowo-techniczną ze Stanami Zjednoczonymi. Pragniemy w tym względzie — pisze Edward Gierk — nie tylko w pełni zrealizować założenia przyjęte wspólnie w poprzednich latach, ale także wykorzystywać nowe możliwości, jakie stwarza aktualny rozwój obu krajów i ogólnych międzynarodowych stosunków gospodarczych. Radzi jesteśmy, że prezydent — Jimmy Carter udzieli poparcia dążeniu do dalszej rozbudowy stosunków gospodarczych z Polską.

POSŁANIE OD J. CARTERA

Cieszę się bardzo — stwierdza w swym posłaniu prezydent Carter — że polsko-amerykańskie więzy handlowe tak bardzo wzmocniły się w ostatnich latach i spodziewam się, że proces ten będzie trwał nadal w okresie sprawowania przeze mnie urzędu.

Rząd Stanów Zjednoczonych zmierza energicznie do rozszerzenia i zróżnicowania handlu zagranicznego. Zapewniam was, że pod moim kierownictwem rząd nasz będzie równie intensywnie pracował nad dalszym rozwojem dwustronnej wymiany handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Polską.

Sądzę, że w czasie pierwszych pięciu miesięcy sprawowania przeze mnie urzędu wykażę wyraźne zaangażowanie się w sprawę podnoszenia gospodarki światowej na wyższy poziom, w ramach której wszystkie kraje będą mogły znacznie zwiększyć wzajemnie korzystny handel. Ufam, że członkowie Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej — poprzez rozwijanie handlu między naszymi dwoma krajami — pomogą mi utrzymać to zaangażowanie.

Do uczestników sesji skierowała także list sekretarz handlu USA Juanita Krepa. Nie możemy się zadowalać tym co osiągnęliśmy — pisze m. in. J. Krepa. Musimy dążyć do poszerzenia naszych celów i wypracowywać nowe, twórcze formy kooperacji. (PAP)

Poprawa jakości towarów

Dokończenie ze str. 1

dy. Na uznanie np. zasługuje fakt, iż udział wyrobów I gatunku w całości produkcji, z roku na rok wzrasta, że stosunkowo niski jest wskaźnik reklamacji, że coraz większe powodzenie zyskują krótkie serie atrakcyjnych odzieżowych wyrobów rynkowych.

Na naradzie podano m. in. że w 1976 roku handel zbadał dostawy artykułów przemysłowych otrzymanych ze spółdzielni pracy o łącznej wartości 22,7 mld zł. Wskutek niezgodności z wymaganiami i nieprzestrzegania poziomu technologicznego zakwestionowano to warty o wartości prawie 2 mld zł, co stanowi 8,4 procentu skontrolowanych dostaw. Po dobny odsetek artykułów zdyskwalifikowano również w I kwartale br. Oczywiście pretensje nie dotyczyły w równym stopniu wszystkich dostarczonych przez spółdzielnię części pracy grup towarowych.

Postulat zaostrożenia kryteriów jakościowych w odniesieniu do wyrobów spółdzielczości pracy dotyczy również handlu wewnętrznego. Pod żadnym pozorem nie powinien on dopuszczać do obrotu artykułów tandetnych, niemodnych, niefunkcjonalnych i nieestetycznych.

Na spotkaniu, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, podkreślono także, że kierownictwo CZSP, powinno położyć o wiele mocniejszy nacisk na poprawę jakości usług spółdzielczych. Stanowią one bowiem coraz powszechniejszy przedmiot zainteresowania a często i krytyki mieszkańców miast i miasteczek.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

„Salut-5”
11 miesięcy na orbicie

Już 11 miesięcy trwa kierowany z Ziemi lot radzieckiej stacji orbitalnej „Salut-5”. Do godz. 12 czasu moskiewskiego w poniedziałek stacja obiegła Ziemię 5.383 razy. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Ulewy opóźnią sianokosy

Dwudniowa ulewa, burze i wichury, jakie przeszły pod koniec ubiegłego tygodnia nad Wielkopolską, oprócz licznych uszkodzeń w urządzeniach elektrycznych i innych, spowodowały również zalanie niżej położonych terenów rolniczych i wylegnięcie zbóż na niektórych obszarach. Szczególnie dotyczy to żyta, które znajduje się w fazie kłoszenia, a także plantacji rzepakowych. Ponownie znalazły się pod wodą znaczne połacie łąk w dolinach rzek, co spowoduje dalsze odroczenie sianokosów.

Najwięcej ucierpiały województwa o sporych obszarach niż położonych użytkach rolnych, zwłaszcza nie objętych jeszcze melioracją, jak koriańskie, pilskie i poznańskie. Łąki nadwarciańskie szczególnie te o podłożu torfowym, nie będą przedź dostępne dla sianokosów jak za dwa tygodnie. W związku z podniesieniem się poziomu Prosnia i Baryczy w Kaliskim woda ponownie wystąpiła na nadbrzeżnych łąkach.

Szczególnie niepomysłnie przed stawia się sytuacja terenów położonych nad Notecią, gdzie jeszcze przed piątkowymi i sobotnimi ulewami był bardzo duży procent łąk pod wodą. Największe szkody w woj. pilskim powstały w rejonie gmin: Białośliwie, Łobżenica, Kaczory i Wyrzysk, gdzie wyległy zboża ozime a na plantacjach upraw potworzyły się rozlewiska.

Nadmiar wilgoci w glebie uniemożliwia na niższych terenach użycie maszyn, w związku z czym zahamowaniu uległy zabiegi ochrony roślin, tak nieodzowne obecnie, bowiem daje się zauważyć duże porażenie plantacji pszenicy chorobami, zwłaszcza mączniakiem. Jest również obawa wystąpienia mliłicy. Jeśli pogoda dopisze, ziemia powinna jednak szybko odeschnąć i prace polowe zostaną wznowione. Czas bowiem nagli, trzeba kończyć zbiór poplonów ozimych i siew kukurydzy. (emp)

Tradycyjny festyn „Głosu”
tym razem w Buku

Dokończenie ze str. 1

społu „Głosu Wielkopolskiego” z Czytelnikami. Okazją do zaprezentowania wartościowego, atrakcyjnego programu kulturalnego i rozrywkowego, do spotkań w różnych środowiskach.

Tegoroczny festyn zorganizowany zostanie w sobotę i niedzielę, 28 i 29 maja, w znanym z tradycji patriotycznych i osiągnięć organizatorskich dnia dzisiejszego Buku w województwie poznańskim.

Tradycja festynów „Głosu” są koncerty poetycko-muzyczne i pokazy plastyczne. W Buku poznańska Galeria Nowa zaprezentuje muzykę Fryderyka Chopina i Henryka Wieniawskiego oraz monodram poetycki „Moja bajka” w wykonaniu Magdaleny Sołtyśkiej, Igora Chaczbabiana i Wiesława Komasy. Rzeźby swe przedstawia bukowski twórca ludowy, Stanisław Mrowiński, rysować będzie karykatury, a na kiermaszu swoje książki podpisywać będą pisarze Jerzy Mańkowski i Edmund Pietyr.

Na festynie prezentują się harscerskie zespoły artystyczne, kapele ludowe, zespoły regionalne. Odbędzie się wielka żaknada dziecięco-młodzieżowa. Z atrakcyjnym programem estradowym wystąpi popularna Orkiestra Rozrywkowa Pałacu Kultury w Poznaniu oraz Zespół Pieśni i Tańca „Lany” Akademii Rolniczej.

Odbędzie się także wielki handlowy Jarmark Bukowski. Atrakcją festynu będzie także jego program sportowy. Biegi przełajowe, zawody strzeleckie oraz mecz piłkarski pomiędzy drużynami aktywu miasta i gminy Buk oraz dziennikarzy i drukarzy „Głosu Wielkopolskiego”. (bran)

KRONIKA DNIA

UZNAWIE DLA DZIAŁACZY KULTURY PILSKIEGO

Wczoraj w Pile odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego z działaczami kultury. Uczestnicy zapoznali władze polityczne i administracyjne z aktualnymi problemami rozwoju kultury w województwie pilskim.

W uznaniu zasług 16 działaczy udekorowano honorowymi odznakami „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Pilskiego”. Następnie w Wojewódzkim Domu Kultury odbyło się spotkanie działaczy kultury podczas którego wręczono nagrodę Ministra Kultury i Sztuki Albinowi Koźlinec oraz nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Odbył się koncert w wykonaniu zespołów artystycznych województwa pilskiego. (ryk)

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W HANDLU PAŃSTWOWYM

Podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy w handlu państwowym za rok ubiegły. Komisja uwzględniając nową strukturę organizacyjną — podzieliła przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego na trzy grupy, odzwierciedlające ich potencjał gospodarczy i zasięg działalności. Oceniano m. in. osiągnięcia ekonomiczne, stan bezpieczeństwa i higieny pracy, działalność socjalno-bytową oraz ideowo-wychowawczą.

W grupie przedsiębiorstw średnich trzecie miejsce zdobyła załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Kaliszu, a w grupie przedsiębiorstw małych drugie miejsce (pierwszego nie przyznano) — załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Koninie. (pik)

PLENARNE POSIEDZENIE ZG TKKS

23 bm. w Warszawie odbyło się plenium Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, poświęcone udziałowi tej organizacji w kształtowaniu socjalistycznej kultury. Podczas obrad które prowadził: prezes ZG TKKS — Tadeusz M. Jaroszewski oraz wiceprezident kultury i sztuki — Józef Fajkowski, omówiono rolę socjalistycznej kultury w procesie kształtowania postaw ludzkich i świadomości współczesnego człowieka. Racjonalny i humanistyczny charakter naszej kultury wyraża się nie tylko w uznaniu człowieka za wartość najwyższą, ale również w stworzeniu mu rzeczywistych możliwości wszechstronnego rozwoju. (PAP)

Inżynierski program

Dokończenie ze str. 1

ciej Ławniczak, mgr inż. Jacek Raczynski za opracowanie „Poznańskiej technologii produkcji lignomeru”.

Nagrody zespołowe II stopnia przyznano zespołom z: Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „Telkom - Teletra” w Poznaniu, Poznańskie

go Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Fabryki Kosmetyków „Pollena — Lechia”, Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, Kombinatu PGR Naramówice, Leszczyńskiej Fabryki Pomp, Zakładu Projektowo-Badawczego „Metalplast” w Poznaniu. Ponadto przyznano 7 wyróżnień. (map)

Ekstremiści molucy okupują pociąg i szkołę

W poniedziałek rano nieznanymi osobami, uzbrojeni w karabinki automatyczne, opalowali pociąg w pobliżu Groningen, w północnej Holandii.

Przypomnijmy, że w grudniu 1975 roku również w północnej Holandii, pociąg pasażerski uprowadzili ekstremiści molucy, biorąc pasażerów na zakładników i zabijając trzech spośród nich.

Jak wynika z dalszych doniesień, pociąg pasażerski uprowadzili członkowie terrorystycznej organizacji, utworzonej przez emigrantów moluckich.

Wkrótce potem nadeszła wiadomość, że inna grupa uzbrojonych Moluków zabarykadowała się w szkole w pobliżu Zuidlaren (północna Holandia), biorąc jako zakładników

130 dzieci oraz kilku nauczycieli.

Specjalne oddziały policji holenderskiej przybyły do rejonów, gdzie znajdują się szkoła oraz pociąg pasażerski, okupowane przez ekstremistów moluckich. W pociągu znajduje się jeszcze około 50 osób, trzymanych przez uzbrojonych Moluków w charakterze zakładników. Połowię pasażerów udało się zbiec.

Według ostatnich doniesień ekstremiści molucy, którzy przetrzymują ponad 100 dzieci w szkole, w miejscowości Bovenmsilde otworzyli ostrzegawczy ogień z broni palnej gdy do budynku szkoły zbliżyli się rodzice uwięzionych dzieci. Rodzice chcieli porozumieć się ze swoimi dziećmi przez megafon. Dotychczasowe usiłowania wszczęcia rozmów z ekstremistami nie dały rezultatów. PAP

Telefony

● Wczoraj o godz. 7 w Chodzieży (woj. pilskie), został potrącony przez motocykl WSK mężczyzna, który wbiegł nagle na jezdnię. Motocyklista i pieszy doznali ciężkich obrażeń i przebywają w szpitalu.

● W Żelazowie (gm. Krzywów, woj. leszczyński) kierowca „Warszawy” potracił idącego lewą stroną jezdni mężczyznę. Pieszygo ze złamaną nogą przewieziono do szpitala. (t)

Nasza pogodynka

Ciepłej, bardziej słonecznej

Pod koniec 3 dekady maja i w przebiegającej części 1 dekady czerwca zapadają lepsze, cieplejsze i bardziej słoneczne dni. Temperatura maksymalna wzrośnie w dzień do 13-18 stopni a w nocy do 10-15 stopni. Nadal będzie przewaga chwil słonecznych, zachmurzenie umiarkowane i tylko przelotne opady oraz burze.

Na przełomie 1 i 2 dekady czerwca nastąpi jeszcze jeden atak chłodu. Temperatura spadnie w dzień do 13-18 stopni a w nocy do 7-12 stopni. Będzie to więc słabszy już atak chłodu niż obecny.

Pozostała część 2 dekady czerwca ma być znów ciepła. Temperatura wzrośnie do 22-27 stopni w dzień i do 12-17 stopni w nocy. Dużo chwil słonecznych, mniej chmur i tylko możliwości burz.

Uzupełnia te prognozy statystyka meteorologiczna podająca charakterystykę i ilość dni z poszczególnymi typami pogody i temperatury. I tak dni ciepłych, z temperaturą w dzień powyżej 25 stopni ma być 6.

WICHEREK

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 3 do 5 stopni, maksymalna od 16 do 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/s) z kierunków północnych.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile 15 stopni, w Kaliszu 14 stopni; ciśnienie 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kuczmerek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wyda w ca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35029. U-17

Między Renem a Łabą

Szesnastu odważnych i sprawiedliwych

W związku z dyskusją jaka toczy się przed belgradz kim spotkaniem 33 państw Przedstawicieli Ministrów Spraw Zagranicznych — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE z Helsinek, pragnęłbym podzielić się kilkoma uwagami o jakże bałamutnie lansowanym, obiegowo hasło o tzw. wolności prasy na Zachodzie.

Można by zacytować tu głosne powiedzenie doskonałego znawcy zachodnich stosunków prasowych, niezjadającego już, człowieka publicysty konserwatywnej prasy, Paula Sethe, który głosił: „Wolność prasy, to wolność 200 ludzi rozpowszechniających swe poglądy”. Autor korespondencji uprościłby jednak zbytnio sprawę, gdyby chciał jednym cytatem, nawet tak autorytatywnym, załatwić złożony bądź co bądź temat wolności prasy w krajach kapitalistycznych.

Skoro ta prasa kapitalistyczna jest tak „wolna”, jak to oficjalnie się głosi, to dlaczego tutejsze społeczeństwo, jest tak źle informowane o krajach socjalistycznych? Dlaczego w ogóle tak mało się o tym pisze i wie? Jest przecież niezaprzeczalnym faktem, potwierdzanym nawet przez kompetentne osobistości zachodnie, że przeciętny Polak jest nieporównanie lepiej zorientowany w stosunkach panujących na Zachodzie niż przeciętny mieszkaniec RFN o stosunkach w Polsce.

Przyczyna jest prosta: tutejsze środki masowego przekazu bądź nie informują o naszym kraju czytelników bądź dezinformują. Ta zasada w każdym razie obowiązuje w relacjach z Polski i dlatego nie jest w stanie zrównoważyć nie liczących zresztą korespondencji i relacji, dających rzetelny pogląd na obraz naszego kraju. Preferując zniekształcone widzenie polskiej rzeczywistości, tutejsze środki masowego przekazu dostosowują się do wymogów i oczekiwań jakie narzuca dziennikarstwo wydawca pisma i kierownictwo redakcji. Doszło już do tego, że dzisiaj dziennikarz znany z lewicowych poglądów (niekoniecznie komunistycznych) będzie bezskutecznie zabiegał o etat w jakiejś redakcji, chociażby pisał nadzwyczaj zajmująco i był specem w swojej dziedzinie.

Jeżeli ta prasa zachodnia jest rzeczywiście tak rzetelna i obiektywna w informowaniu i

komentowaniu, jak się tutaj usiłuje zapewniać, to dlaczego ukazało się na Zachodzie setki pozycji książkowych w tej „wolności” mocno powątpiewających bądź wręcz jej zaprzeczających? Najnowsza z nich pt. „Die Schere im Kopf”, co w dowolnym przekładzie można by przełożyć na „Nożyce (w domyśle cenzorskie) w głowie”, ukazała się właśnie przed kilkoma miesiącami nakładem młodzieżowego wydawnictwa Bund Verlag w Kolonii. Ta 200-stronicowa książka jest zbiorem artykułów i wypowiedzi 18 autorów — dziennikarzy, publicystów, ludzi filmu, telewizji, którym wydawca postawił pytanie: „Jak jest naprawdę z cenzurą w RFN? Istnieje czy nie istnieje? Czy może pan swobodnie pisać, czy też jest pan w tym ograniczony i przez kogo?”

Wydawca zwrócił się z tym zapytaniem do 60 znanych autorów. Otrzymał wszakże potwierdzenie gotowości „napisania czegoś” tylko... od 16-tu. Większość pozostałych po prostu — stchórzyła, nie bez kozery obawiając się, że za głos szczerości zapłaci poważnymi przykrościami w swojej redakcji.

Stąd tytuł mojej korespondencji. Ci wszakże, którzy zgodzili się napisać co myśla, stwierdzają zgodnie, że w swej swobodzie wypowiedzi się są z reguły poważnie kępowani i wyliczają mnóstwo przykładów, artykułów, bądź innych publikacji, które z przyczyn politycznych powodowały do redakcyjnego kosza. Opisuja jak nożycami redakcyjnymi usuwane są co bardziej nieprzyjemne dla kogoś (możnego) fragmenty, a w ogóle cenzura zaczyna się — zdaniem tych autorów (przeważnie są to znane nazwiska publicystów) — od tego, że każdy z nich sam „nosi nożyce w głowie”, czyli jest dla siebie cenzorem. Wiedząc co może pójść, a co nie „dobiera odpowiednio tematy i sformułowania. Nożyce cenzorskie pracują więc od razu przede wszystkim w głowach samych dziennikarzy, dopiero w drugiej kolejności — następne już nożyce — uruchamiają przełożeni dziennikarza, usuwając z jego tekstu wszystko co mogłoby uchodzić za nieprawomyślnie.

Oto jeden z fragmentów książki: „Najgroźniejsze i najdokuczliwsze są nie tyle nawet represje cenzury w postaci

Dokończczenie na str. 4

EUGENIUSZ GUZ

Polskie realia (V)

Czekanie na spóźnialskich

Obowiązkowy, dokładny, punktualny — brzmi to jak wyjątek z rubryki ankiety personalnej. Dodać by jeszcze jedno określenie — zaangażowany, a będziemy mieli obiegowy komplet idealnych cech pracownika. W kartotekach jednego działu kadry roi się od tak zapisanych ankiety. Ale kto by na ich podstawie sądził o pracy całej załogi, ten nie zrozumie dlaczego — skoro jest tak dobrze — tak przeciętnie wypadają wyniki jakiegokolwiek przedsiębiorstwa.

Nie chodzi bowiem o jednego pracownika, kilku czy kilkunastu — gdy zakład liczy dwa tysiące ludzi; nie chodzi też o dziesiątki tysięcy tak w soko — i nawet trafnie — ocenionych, gdy w całej gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest ich ponad 11 milionów. Rzecz w tym, że nie mniejszość, choćby była znakomita, lecz większość wyznacza przeciętny poziom, ten średni wynik wspólnej roboty. I teraz pytanie: czy można już wszystkim wpisać do ankiety, że są: obowiązkowi, dokładni, punktualni, zaangażowani? Od powiedz już oczywista i nie wyważalnym otwartym drzwiami, gdyby nie to, iż zjawisko — choć proste ekonomicznie — złożone jest w swym psychologicznym podłożu.

W tezach VII Plenum KC PZPR jest m. in. takie stwierdzenie: „Ważnym zadaniem wychowawczym jest stałe uścisławianie w społeczeństwie zasad dyscypliny, rozumianej jako dobre i solidne wykonywanie obowiązków, przestrzeganie prawa i przepisów, jako dokładność i punktualność”. I jeśli na wstępie dawałem definicję dobrego pracownika, tu wyłożono z kolei pojęcie dyscypliny społecznej. A ta dyscyplina zaś, to po prostu zbiorcza wartość naszych indywidualnych cech pracowniczych, suma pozytywnych — ale i autentycznych — cech, wpisanych do naszych personalnych ankiety.

II

Mówi się teraz o naszym przemysle, że należy do najnowocześniejszych w świecie. Istotnie: prawie połowa maszyn i urządzeń liczy nie więcej niż pięć lat, wzrosły też znacznie kwalifikacje pracowników. A tymczasem to, co oni robią, nawet jeśli wyrób oparty jest na licencji, czyli gotowym modelu produktu i technologii — odbiega często poziomem jakości od pierwowzoru i posiadanych technicznych

możliwości. Przykładów można szukać nie tylko w kaliskim „Polo”. Przyczyna? Niesolidność wykonania przez własną załogę, niesolidność kooperantów, współtwórców finalnego towaru. Czyli — brak dyscypliny technologicznej, niedotrzymywanie wymogów; improwizacja zamiast licencyjnej wierności każdej serii produkcyjnej. Nie wszędzie tak się dzieje, bo np. w poznańskim „Amino” czy kaliskich „Winiarach”, troszczących się o klienta, bardziej dbają też o wyrób, o czym świadczą nowe znaki jakości.

Znajoma, która przeszła z pracy w sklepie do administracji swego przedsiębiorstwa, wnet powróciła za ladę. Przyzwyczajona do operatywności, zliczała swój stos faktur w ciągu jednego dnia, czyli kilka razy szybciej niż jej zastępcy biurowe koleżanki. Złe się poczuła w atmosferze codziennych długich kawek w czasie pracy oraz niechęci za to, że nie robi na zwolnionych obrotach. Cóż, ma taki nawyk, jest obowiązkowa. — Teraz rozumiem, dlaczego czasem trudno coś szybko załatwić w naszej administracji — zwierzała się.

Ale dlaczego na to nie reaguje? — Nie mam ochoty do awanturowania. Niechby tylko każdy robił to, co powinien.

Właśnie, dyscyplina czyli obowiązkowość.

Do redakcji trafiają czytelnicy w sprawach nieraz oczywistych: to nie wywieziono śmieci, nie wykonano w porę remontu, odmówiono załatwienia reklamacji. Interweniowali wcześniej we właściwym urzędzie, przedsiębiorstwie, lecz zbywano ich, choć tak właśnie nie należało rzecz załatwiać. Nieobowiązkowość, „psychotechnika”? To również, ale tak że nie przestrzeganie przepisów, które wyraźnie określają kompetencje i odpowiedzialność. To również objaw — braku dyscypliny.

Nieraz rolnicy zgłaszają pretensje do niektórych mieszkań pasz do nieprzebranie receptur. Ta niedokładność powodująca materialne straty nabywcy (kupują nie to, za co płać), jest również społecznym marnotrawstwem. Bo, choć mówi się potocznie, że świnia zje wszystko — jeśli karma jest kiepska musi zjeść jej więcej, by przyswoić na wadze. Niepotrzebnie więcej trzeba też wówczas takiej karmy produkować. I znów nie-

dokładność, czyli brak dyscypliny.

Prywatnie przywykliśmy do tego, że punktualność obowiązuje tylko... w komunikacji i kinach. Kto się spóźni, ten najwyżej nie pojedzie lub nie obejrzy całego filmu. To już każdy rozumie. Ale spóźnienie się do pracy, na naradę, z kooperacyjną dostawą, nie jest już jakby osobistą sprawą spóźnialskiego. Z tego powodu zatrzymuje się nagle zorganizowana maszynieria, z powodu niedomogów jednego z kółek. I różnie można to oceniać, jako niekoleżeńskość (bo reszta musi czekać), marnotrawstwo czasu zbiorowego, a w sumie ta niepunktualność jest też po spólitym przejawem braku dyscypliny.

III

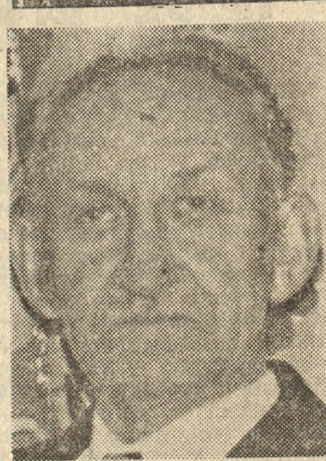
Mówię tu o sprawach różnych, każda prawie jest nie wielkiej rangi, ale życie nasze przecież składa się i z takich drobniostek. Wielość spraw sumuje się w znaczącą całość. W skali globalnej ujmuja ją potem statystycy, obliczając co roku wzrost wydajności pracy, produkcji, zaopatrzenia ludności, dając syntetyczny wyraz naszego całorocznego dorobku wzrostem dochodu narodowego. Liczby te dowodzą, że jesteśmy narodem pracowitym. Świadczą o tym: tempo naszego rozwoju społeczno-gospodarczego, zdobycie polskiej nauki i rodzimej techniki. I to prawda.

Ale prawda jest również to, co mówi się potocznie o naszym niezdyscyplinowaniu. Rogata „dusza Polaka”, który z ochotą podejmie się zawsze wielkich (doraźnych) zadań, gorzej się czuje w warunkach stałego rygoru spełniania powszednich powinności. Jesteśmy więc pracowici, lecz w swej masie trochę niezdyscyplinowani. To wywiera wpływ na wyniki obliczane przez statystykę, przede wszystkim jednak na naszą własną listę plac...

Wszyscy razem jesteśmy jak spieszący się pasażerowie po ciagu, który nie odjedzie ze stacji, zanim nie wsiądzie ostatni spóźniony pasażer. Sprawy wielkie jest, że ten nasz dziwoty pociąg ma zabrać wszystkich. Ale niesprawiedliwe — dla punktualnych, czyli pracowitych i zdyscyplinowanych, że ci „spóźniacy”, w różny sposób niezdyscyplinowani hamują naszą wspólną podróż; że pomniejszają nasze życiowe szanse, choć my chcemy jak najlepiej.

ZBILUT SEK

POZNAJMY



LEON KIERZEK

— rolnik indywidualny z Błękwitu, w gminie Złotów (woj. pilskie)

Wzorowo gospodaruje na 19,3 ha gruntów. Uzyskuje wysokie wyniki w produkcji roślinnej i hodowli owiec. Aktywnie działa w miejscowym kole Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; jest też członkiem wojewódzkiej władz ZSL. Za działalność społeczną i produkcyjną otrzymał wiele odznaczeń państwowych.



TADEUSZ GIERLIKOWSKI

robotnik zakładu Wielkopolskich Fabryk Mebli w Szamocinie (woj. pilskie)

Jest laureatem plebiscytu „Ludzie czynu województwa pilskiego 1976 roku”. Cieszy się dużym autorytetem wśród załogi, będąc dobrym fachowcem, wychowawcą młodzieży oraz inicjatorem wielu społecznych przedsięwzięć na rzecz zakładu i środowiska. Wiele czasu poświęca również działalności społecznej, pełniąc m. in. funkcję radnego WRN w Pile oraz sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Szamocinie. Wyróżniony jest wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi. (ryk)

Fot. (2) — Archiwum

OPERA

Babcia na pensji u panny Hortensji

Ktoś w Operze Poznańskiej wpadł na znakomity pomysł wystawienia jednoktowego widowiska baletowego opartego na walcach, polkach i marszach Straussów: Jana—ojca, Jana—syna i Jana—Józefa. Wdzięczna to muzyka, a okazji do żywego kontaktu z jej naprawdę dobrym wykonaniem mamy w naszym mieście bardzo mało. Ponadto godzi się podkreślić fakt, że wybrano do spektaklu najbardziej chyba znane kompozycje, zawdzięczające swą nieśmiertelną popularność chwilom największych wiałotwórców fantazji starych wiedeńczyków.

Muzyka wspomnianych Straussów nigdy właściwie nie przestała być „modną”, co jak na czystej wody rzywkę jest pewną osobliwością. Podobnie przedstawia się jej powszechność: utwory Straussów, zwłaszcza najwzkiejszego z nich: Jana—syna, grają zarówno podwórkowe orkiestry zespoły, kapela wojakowe, jak i najwybitniejsze orkiestry symfoniczne świata. Te ostatnie zresztą (z nowojorską — prowadzoną przez Leopolda Stokowskiego na czele), zapewniły tym kompozycjom wysoką rangę artystyczną poprzez doskonałe wykonania.

Wzorem tym trudno dorównać. Przypaść jednak trzeba, że poznańska orkiestra operowa pod

dyrekcją Jana Kulaszewicza zagrała te straussowskie kawałki po prostu ślicznie. Było w tym wykonaniu wszystko, czego oczekiwaliśmy: werwa i subtelność zarazem, precyzja i lekkość nadająca brzmieniu przejrzystości, a przede wszystkim znakomite wyucie czasu przedłużania i skracania wartości rytmicznych, co te muzykę uskrzydla, wprowadza w porównywalny słuchaczach ruch taneczny i falowania. Dla samej muzyki warto więc już pójść na to przedstawienie.

Równie atrakcyjne jest to, co się dzieje na scenie. Przedstawienie nazywa się bardzo ładnie: „Na pensji u panny Hortensji” i tamże, w salonie rozgrywa się akcja baletu. Fabuły żadnej nie ma — at, tańczą sobie panienki z dobrych domów z umiędziarowanymi młodzieńcami pod czas urzędzonego przez pensjonariuszki tanecznego wieczorku. Nie szkodzi, bo może właśnie dla tego ten urocz obrazek baletowy zachwyca samą sztuką tańca, od której nie odwraca uwagi żadne mniej lub więcej mądre libretto. Można też zupełnie zwyczajnie cieszyć się cudnymi kolorami mundurów i sukienek skrojonych w sposób tak podkreślający naturalną powabność kobiecego wdzięku, że aż dziw bierze, dlaczego to współczesna moda od takich piękności stroni.

Chciałbym jeszcze opisać miłe wrażenia, jakie wywarła na mnie choreografia, urzekająca ciekawym rozplanowaniem przestrzennym poszczególnych numerów tańecznych i ich zręcznym powiązaniem w spójną całość; powiedzieć, jak bardzo podobał mi się cały zespół tańczący swobodnie choć zdyscyplinowanie, z wdziękiem połączonym z dużym poczuciem rytmu; zachwycić się zwiłow na jak mgiełka lekkością solistki Małgorzaty Polyniczuk (Panienka) i jej techniczną niezawodnością i wreszcie wzrastającą stale dojrzałością artystyczną Juliusza Stary (Porucznik), w którego postawie nie zauważyłem już (co się dawniej zdarzało) żadnych oznak napięcia sygnalizującego wyraźnie zbliżający się trudny element wykonawczy, pokonywany obecnie z zupełną wirtuozowską swobodą. Chciałbym jeszcze wiele, ale powstrzymuję się od tego świadomości braku fachowego przygotowania w tej dziedzinie, co mi zresztą paru przedstawicieli poznańskiego środowiska baletowego stusnie i zgodnie z prawda wypomniło. To rzeczywiście przykre, że tak bogate w tradycję i pod każdym innym względem pięknie rozwinięte środowisko nie potrafiło się jakoś dorobić fachowej krytyki baletowej.

Wróćmy zatem na swoje podwórko, bo chcę jeszcze powiedzieć

coś o muzyce. A właściwie chodzi mi o Babcie. Pełni ona w spektaklu funkcję narratorki, podobnie jak w omówionej swego czasu przez mnie „Bardzo śpiącą królowien” Augustyn Blocha, gdzie Babcia przypadła mi bardzo do gustu (w obu przypadkach rolę tę grał Bogdan Ratajczak). Do „Hortensji” zaś zaangażowano tę postać — jak się wydaje — po to tylko, żeby powiązać wspólną osobą oba przedstawienia, gdyż „Panna Hortensja” zastąpiono grane dotychczas przed „Bardzo śpiącą królowieną” „Oczekiwanie”. Blocha. Innego sensu posadzenia Babcie przy stoliku z mikrofonem nie widzę. Babcia bowiem nadaje tylko rzeczowe informacje o tym, co się akurat na scenie dzieje, co i tak każdy sam widzi (nb. tekst jest wyraźnie adresowany do dzieci). Jednak nie tylko o ten beznamiętny serwis informacyjny chodzi, ale o porę jego nadawania. Bo akurat, kiedy z kanatu orkiestrowego płynie skrząca się subtelny światłokami struga straussowskiej muzyki, z głosników rozlegają się wiadomości tego rodzaju, że np. pan generał podkłada waga, a panna Hortensja wstaje z kanapki. I tyle tylko chciałem dodać o muzyce — że mi jej odbiór zakłócało babine gadanie.

ANDRZEJ SATURNA

„Na pensji u panny Hortensji” — balet w 1 akcie do wybranych utworów J. J. Straussów. Libretto i tekst: Tomasz Szymański; kierownictwo muzyczne: Jan Kulaszewicz choreografia: Barbara Kasprzowicz kostiumy: Katarzyna Kępińska, Premiera 8 maja 1977 r.

Powstaje atlas Tatr

Tatry — jedyny tego typu obszar w Polsce o unikalnych wartościach krajozrazowych, doczekały się licznych publikacji, nie mających jednak charakteru kompleksowego. Toteż słuszną jest decyzja o wydaniu atlasu Tatr.

Staraniem Tatrzańskiego Parku Narodowego zespół uczonych pod kierownictwem prof. Mieczysława Klimaczeńskiego — od 2 lat przygotowuje to wydawnictwo. Dzieło, powstające przy współpracy krakowskiego oddziału towarzystwa przyjaciół nauki o ziemi, będzie pierwszym w Polsce a może i na świecie tak wszechstronnym atlasem obszaru prawnie chronionego.

Wydanie tej publikacji umożliwi m. in. podjęcie bardziej efektywnej ochrony polskich Tatr oraz ich racjonalnego zagospodarowania, a równocześnie pozwoli na proporcjonalny do istniejącego stanu rozwój ruchu turystycznego na tym terenie. Z uwagi na sposób jego opracowania „Atlas Tatr” będzie mógł być wykorzystany również dla celów dydaktycznych oraz stanowić będzie ciekawą lekturę nie tylko dla miłośników Tatr.

Publikacja, która ukaże się w 1979 r. (w 25-lecie Tatrzańskiego Parku Narodowego) w nakładzie 10—15 tys. egz. zawierać będzie 40 stron, w tym — 30 plansz w skali 1:50 tys.

Trzy pierwsze plansze, o charakterze wprowadzającym, przedstawiają park narodowy Polski i Europy; Tatry polskie i słowackie na geograficznym tle terenów do nich przylegających; Tatrzański Park Narodowy.

Kolejna grupa map o charakterze geograficzno-przyrodniczym ilustruje powstawanie Tatrzańskiego Parku Narodowego, różne fazy wypiętrzania się gór, ich rzeźbę i formy, rodzaje i charakter zachodzących procesów.

Atlas będzie doskonałym przewodnikiem pokazującym roślinność Tatr oraz żyjące tu ssaki, ptaki, ryby i owady. Dalsza część poświęcona będzie opisywaniu Tatr przez człowieka oraz rozwijającemu się w XIX w. hutnictwo i górnictwo, pasterstwo, problemom związanym z turystyką, historii ratownictwa oraz problemom socjologicznym wynikającym z zaburzeń i zniszczeń dokonanych przez... ludzi.

Uzupełnieniem atlasu będzie tzw. pierwszy plan zagospodarowania parku z 1972 r. oraz drugi, obecnie przygotowywany przez Instytut Kształtowania Środowiska.

Istnieje projekt, by po ukazaniu się tego wydawnictwa przygotować podobny atlas, obejmujący całe polskie i słowackie Tatry. (PAP)

Polska i NRD doskonałą współpracę gospodarczą

Nasz drugi partner handlowy

NRD zajmuje drugie po Związku Radzieckim miejsce na liście naszych partnerów handlowych. Polska natomiast jest trzecim kontrahentem handlowym NRD. W poprzednim 5-leciu nasze obroty handlowe wzrosły 2-krotnie w porównaniu z poprzednim. To szybkie tempo wynika przede wszystkim ze stale rosnącej wymiany maszyn i urządzeń. Ich udział w handlu Polska — NRD wynosi ponad 55 procent, a do 1980 r. ma się zwiększyć do 62 procent. Jest to jeden z ważnych czynników, który wpłynął na zaplanowanie kolejnego 2-krotnego wzrostu naszych obrotów w bieżącej 5-lacie.

Warto podkreślić, że poza wyrobami przemysłu elektromaszynowego, znacznie rozszerzył się w ostatnim czasie asortyment wymiany towarowej. Np. w tym 5-leciu sprzedawaliśmy do NRD więcej kompletnych obiektów i linii technologicznych dla przemysłów: chemicznego, celulozowo-papierniczego, do produkcji wełny mineralnej, cegły silikatowej, gazobetonu. Więcej też będziemy eksportować urza-

żeń automatyki i aparatury kontrolno-pomiarowej, podzespołów i urządzeń elektronicznych, maszyn budowlanych. Natomiast zwiększymy w NRD zakupy maszyn włókienniczych, rolniczych, wyrobów przemysłu motoryzacyjnego, maszyn i urządzeń dla odkrywkowych kopalń węgla, pomp i sprężarek, sprzętu wentylacyjnego, urządzeń automatyki, podzespołów elektronicznych, aparatury wysokiego napięcia, sprzętu medycznego.

Charakterystyczną cechą naszej współpracy staje się również coraz większy zakres wymiany surowców i materiałów do produkcji oraz paliw. W obecnym 5-leciu zwiększiliśmy dostawy do NRD np. węgla kamiennego, siarki, wyrobów walcowanych, otrzymując stamtąd więcej produktów chemicznych, nawozów potasowych, kaolinu, fluorku barytu, środków ochrony roślin i wyrobów hutniczych.

Fakt, że 15 procent całości naszych obrotów stanowią już artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego dowodzi, że także w zaopatrze-

niu rynku wewnętrznego obu naszych krajów wzajemna współpraca i handel zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę.

Najistotniejszym jednak elementem zacieśniających się więzi między gospodarką naszych krajów jest postępowanie w kooperacji i specjalizacji produkcji przemysłowej. O ile w r. 1975 dostawy z tego tytułu stanowiły 11 procent ogólnych obrotów, to w 1980 r. ich udział ma się zwiększyć do 30 procent. Zwiększa się przy tym nie tylko ilościowa wymiana towarów kooperacyjnych, ale także ich asortyment, obecnie w realizacji znajduje się ponad 100 polsko-NRD-owskich porozumień, dotyczących kooperacji i specjalizacji produkcji, z tym, że główny nacisk został teraz położony na współdziałanie w rozwoju elektroniki i elektrotechniki, techniki łączności i techniki pomiarowej, w przemyśle chemicznym (zwłaszcza w przetwórstwie ropy naftowej), w produkcji tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych i nawozów sztucznych. (PAP)

Nieudane obrady na zamku w Leeds

Fiaskiem zakończyło się dwudniowe nieformalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych EWG na zamku w Leeds. Szefowie dyplomacji zachodnioeuropejskiej „dziwiątki” omawiali problematykę następstw powiększenia się Wspólnego Rynku o trzy nowe kraje członkowskie, Grecję, Portugalie i Hiszpanię. Jak wiadomo, obecnie trwają z rządem greckim rokowania na temat przystąpienia Aten do EWG. Portugalia przed kilku tygodniami oficjalnie wystąpiła z prośbą o przyjęcie jej do tej organizacji. Natomiast Hiszpania ma wystąpić z podobnym postulatem po zapowiedzianych na połowę czerwca br. wyborach powszechnych w tym kraju. Uczestnicy posiedzenia doszli do wniosku, że przed poszerzeniem EWG o nowe kraje wspólnota będzie musiała pokonać obecne gospodarce, finansowe i organizacyjne trudności. Z tego też względu postanowiono odłożyć na nieokreśloną przyszłość sprawę powiększenia wspólnoty. Jako dwa wstępne warunki przyjęcia wspomnianych wyżej trzech krajów wysunięto: radykalną zmianę ich polityki rolnej i przeprowadzenie „wewnętrznych reform” w EWG. (PAP)

Sport-Sport

Środowy mecz ze Śląskiem zadecyduje o miejscu w I lidze

Niedzielne zwycięstwo piłkarzy Lecha w Rybniku oraz niespodziewana porażka GKS-u Tychy z Arką Gdynia na własnym boisku sprawiły, że w walce o utrzymanie się w I lidze nastąpił nieoczekiwany zwrot korzystny dla zespołu poznańskiego. Przed ostatnią kolejką tylko najwięksi optymiści widzieli jeszcze teoretyczną szansę na pozostanie kolejarzy w gronie najlepszych zespołów kraju. Teraz jedynie skrajni pesymści nie wierzą, że Poznań również w przyszłym sezonie będzie miał swego przedstawiciela w piłkarskiej ekstraklasie.

Kibice doskonale orientują się w sytuacji. Przypomnijmy jednak, że do ostatniego spotkania zarówno GKS Tychy jak i Lech przystąpią z tą samą liczbą punktów. Znaczący to, że w przypadku uzyskania przez oba zespoły takich samych wyników (zwycięstwa, remisy lub porażki), w I lidze pozostanie Lech, gdyż wtedy znajdzie zastosowanie przepis mówiący, że przy równej liczbie punktów o spadku, zdobyciu tytułu mistrzowskiego oraz ustaleniach drużyn biorących udział w rozgrywkach Pucharu UEFA decyduje korzystniejszy bilans w bezpośrednich spotkaniach między zainteresowanymi drużynami. Taka jest oficjalna interpretacja regulaminu rozgrywek przez PZPN.

Wczoraj otrzymaliśmy wiele telefonów z pytaniami, dlaczego umieściliśmy Lecha we wczorajszej tabeli I ligi na 15 miejscu, a nie na 14, jak podały niektóre inne dzien-

niki. Otóż wyjaśniamy, że przepis mówiący, że wyższe miejsce w tabeli zajmuje drużyna mająca lepszy bilans w bezpośrednich meczach może być stosowany dopiero po zakończeniu rozgrywek. W trakcie ich trwania brana jest pod uwagę różnica wszystkich bramek, a tę GKS Tychy ma lepszą. Dlatego też tysiące zajmują 14 miejsce, a Lech 15.

Jutrzejszy mecz ze Śląskiem jest dla kolejarzy spotkaniem „o wszystko”. Poznaniacy nie mogą liczyć na pomoc LKS-u, który gra ostatnio słabo (7 kolejnych porażek) i może też przegrać z walczącymi z determinacją Tychami. Nie ma więc dla piłkarzy Lecha innej rady, jak tylko wygrać pojedynek z nowo kreowanym mistrzem Polski, chociaż może i tak się zdarzyć, że nawet przegrana kolejarzy przy jednoczesnej porażce GKS-u zapewni zespołowi poznańskiemu dalszą grę w I lidze. Mecz ten wzbudzi na pewno olbrzymie zainteresowanie poznańskich kibiców. Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż chętnych obejrzenia tego meczu może być znacznie więcej niż miejsce na debieckim stadionie. Działacze Lecha słusznie jednak zrezygnowali z możliwości rozegrania tego spotkania na Stadionie im. 22 Lipca. Wiadomo bowiem, że w specjalnej atmosferze panującej na Dębcu latwiej jest osiągnąć sukces. Środowy mecz, jak wszystkie pozostałe w ostatniej kolejce, rozpocznie się o godz. 18 na Dębcu. (wł)

„Politar 77”

Oferta Politechniki Poznańskiej dla przemysłu

Po raz drugi Politechnika Poznańska organizuje specjalne targi techniki. Impreza ta pod nazwą „Politar 77”, której otwarciu dokonano wczoraj w poznańskim Domu Techniki przy al. Stalingradzkiej, czynna będzie do 25 maja; obecny był prezydent Poznania Władysław Stębor. Jej współorganizatorem jest Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu.

W czasie trzech dni trwania „Politara 77” pracownicy nauki Politechniki przedstawiają gospodarce kraju 118 rozwiązań technicznych nadających się do natychmiastowego zastosowania. Są to opracowania

gotowe do wdrożenia w przemyśle, jak również niektóre urządzenia i aparatura nadające się do uruchomienia w masowej produkcji. Oferty dotyczą rozwiązań głównie z zakresu budownictwa i chemii, elektroniki i elektrotechniki oraz mechaniki. Impreza czynna jest w godz. od 10 do 16. Rozpowszechnienie rozwiązań zaproponowanych w czasie podobnej imprezy w 1975 roku przyniosło kontrahentom oszczędności rzędu 10 mln zł, a z tytułu wdrożenia zakupionych prototypów maszyn dalszych 70 mln złotych. Organizatorzy spodziewają się w tym roku większych efektów. (map)

Echa naszych publikacji

„Polmozbyt” wprowadza całodobowe pogotowie

Czytelnicy pamiętają zapewne nasz artykuł pt. „A w niedzielę kompletna pustka” („Głos” z 22 marca br.), w którym krytykowaliśmy poznański „Polmozbyt” za to, że zorganizował w swych stacjach pomoc drogową czynną tylko w dni powszednie i to w ograniczonych godzinach. Drukowaliśmy też wyjaśnienie „Polmozbytu” na ten temat („Potrzebna trzecia zmiana” — „Głos” z 6 maja br.). To ostatnie informowało, że pogotowie techniczne zostanie usprawnione po wprowadzeniu w stacjach obsługi III zmiany, co powinno nastąpić w pełni sezonu turystycznego.

Obecnie zawiadomiono nas, że Stacja Obsługi nr 3 „Polmozbytu” w Poznaniu przy ul. Goryslawa 9 ma trzecią zmianę i pogotowie techniczne czynne całą dobę. Zarazem Centrala Techniczno-Handlowa Motoryzacji „Polmozbyt” w Warszawie zawiadomiła nas, że w różnych ośrodkach kraju organizuje pogotowie techniczne przy stacjach obsługi. W przyszłości mają one posiadać połączenia telefoniczne i teleksowe z każdą miejscowością lub telefonem na trasie. Później — ale CF-HM ścisłego terminu nie precyzuje — przewidziane jest wyposażenie pojazdów pogotowia technicznego w radiotelefony, co zwiększy operatywność tych brygad.

Niestety, żadna z informacji „Polmozbytu” nie wspomina — co w niedzielę? A szkoda, bo jak wiemy z praktyki, w niedziele i święta stacje „Polmozbytu” nie pracują, a zatem nie ma chyba też możliwości uzyskania w nich pomocy pogotowia drogowego. Uważamy to za lukę w skądinąd słusznym programie „Polmozbytu”, zmierzającym do usprawnienia obsługi zmotoryzowanych. (kp)

Ostatni kurs

Najsienniejszy pociąg świata — „Orient Express” przestał w niedzielę istnieć. Ostatnią swą podróż z Paryża do Stambułu odbył z opóźnieniem wynoszącym 5 godzin i 33 minuty.

Pierwsza podróż „Orient Expressu” odbyła się 4 czerwca 1883 roku, na kilka miesięcy przed oficjalną inauguracją linii Paryż — Stambuł. Biegła ona przez Wenecję, Triest, Lublanę, Zagrzeb i Sofię.

Rozwój komunikacji lotniczej położył kres popularności „Orient Expressu”. (PAP)

Walne

zgromadzenie ChSS

W niedzielę, 22 bm. z okazji 20 rocznicy istnienia Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie tej organizacji. Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił prezes ChSS, poseł na Sejm PRL — Kazimierz Morawski.

Członkowie ChSS podjęli w minionym okresie szereg inicjatyw zmierzających do harmonijnego rozwoju stosunków między kościołem a państwem. Uznając szczególną odpowiedzialność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierowaniu krajem, stowarzyszenie stawia sobie za cel pogłębianie jedności narodu, tworzenie konstruktywnego klimatu społecznego. Aktywiści ChSS biorą udział w rozwiązywaniu różnych problemów społecznych, propagowaniu wśród obywateli zasad rzetelnej roboty, gospodarności i współodpowiedzialności za losy kraju.

Jak podkreślano w toku dyskusji w realizacji założeń polityki partii jest miejsce dla wszystkich Polaków — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących.

W czasie zgromadzenia kierownik Urzędu ds. Wyznań, minister Kazimierz Kąkol wręczył grupie osób odznaczenia państwowe, nadane przez Radę Państwa w uznaniu zasług dla wysiłków na rzecz jednoczenia środowisk wyznaniowych wokół programu Frontu Jedności Narodu. (PAP)

EUGENIUSZ GUZ

POLSKA ZKSIĄZKAMI

Maria Siedniograj — „Inne niebo”. LSW, s. 151, zł 20.
Jerzy Szczygiel — „Milczenie”. Wyd. III, PIW, s. 198, zł 30.
Seweryna Szmajewska — „Wilcza jagoda”. PIW, s. 192, zł 25.
Władysław S. Reymont — „Ziemia obiecana”. Wyd. VI, Biblioteka Kłasyki Polskiej i Obcej, PIW, 2 tomy, s. 397 + 346, zł 90.
Andrzej Bieli — „Kocioł Letajew”. seria „Nike”. Czyt., s. 297, zł 20.
Miguel Otero Silva — „Śmierć Honorii”. seria „Proza iberoamerykańska”. Wyd. Literackie, s. 179, zł 28.
Mario Tobino — „Jasnowłose był i piękny”. Czyt., s. 173, zł 19.
Jerzy Harasymowicz — „Broniyszcz”. wyd. III. Wyd. Literackie, s. 90, zł 25.
Matylda Weina — „Podwórko”

(tomik poetycki). Wyd. Lubelskie, s. 65, zł 10.
Jacek Tarczałowicz — „Lucjan Szeuwałd. Życie i twórczość”. PIW, s. 275, zł 36.
Mark Twain — „Król i królowa”. wyd. XII, seria „Klasyka literatury”. Iskry, s. 287, zł 30.
K. Makuszyński, M. Walentyński — „2 księga przazd Kozłoka-Matolka”. wyd. III. Wyd. Literackie, s. 18.
Kamil Głazycki — „Polowanie egzotykiem”. Ossolineum, s. 227, zł 35.
Marek E. Jurczak — „Choroby cywilizacji”. seria „Oddziaływanie czynników współczesnego środowiska na organizm człowieka”. PWN, s. 243, zł 40.
Duncan C. B. Blanchard — „Od krowy do człowieka”. 304 tomik „Omeg”. Wiedza Powsz., s. 208, zł 15.
Stanisław Grzybowski — „Historia Irlandii”. Ossolineum, s. 387, zł 100.
Maurice Pinta — „Absorpcyjna spektrometria atomowa. Zastosowania w analizie chemicznej”. PWN, s. 658, zł 130.

HUMOR I SATYRA



Szesnastu odważnych i sprawiedliwych

Dokończenie ze str. 3

ci zwalniania ludzi, czy dawania komuś publicznej nagany czy zdęcia z hukiem jakiegoś tekstu bądź filmu. Wszystko w końcu odbywa się w jakimś stopniu publicznie. Najbardziej niszczące i perfidne jednak są owe niezliczone przypadki, jakie zdarzają się niemal codziennie, a które pozostają ukryte przed każdym „niepowołanym okiem” i znane są jedynie małemu kręgowi wtajemniczonych. Skala tego szantażu i presji jest tak wielka, że nawet to nieliczne grono milczy i nie waży się kolportować prawdy. Jeśli nawet przypadkowo „przecieknie” coś z tego to i tak wówczas jest już za późno by rzecz odkreślić. Tak wygląda swoboda pracy radiowej (jest to głos dziennikarza radiowego); ograniczeni nią i dotknięci bezpo-

średnio pogodzili się z losem i mruczą tylko jeszcze czasem trochę w stołówce. Ale opinia publiczna nie o tym wszystkim nie wie. Jedni przez wygodnictwo czy ze względu na karierę, inni ze względów rodzinnych nie podejmują nawet tzw. drażliwych tematów. Nikt, kto musi liczyć się z tym, że przyłada szerszej wypowiedzi następnego dnia zostanie bezrobotnym, nie jest wolny ani nie zależny”.

Wydawca „Scher im Kopf” zamyka wybór artykułów następującą konkluzją: „To co w tej książce ukazano, jest jedynie szczytem „góry lodowej” cenzury w RFN, lecz już sam szczyt daje wyobrażenie jak olbrzymia jest pozostała część, zagłębiona w oceanie kłamstwa.”

W Lesznie szybownicy wznowili zawody

Na międzynarodowych zawodach szybowcowych państw socjalistycznych w Lesznie rozegrano trzecią konkurencję w klasie kobiet i klasie standard oraz czwartą konkurencję w klasie otwartej.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Węgierka Maria Bolla, która prowadzi również w tej klasie po trzech konkurencjach. Na drugim i trzecim miejscu znalazły się zawodniczki NRD Monika Warst i Irmard Morgner. Najlepsza z Polek Palagia Majewska po trzech konkurencjach jest na czwartym miejscu.

W klasie standard pierwsze miejsce zajął reprezentant ZSRR Witas Sabeckis, drugie Lew Par-

chowcew (ZSRR), trzecie zawodnik czeskosłowacki Jaroslav Vavra, na czwartym miejscu znalazł się Polak Franciszek Kepka (Polska I). Po trzech konkurencjach prowadzi w tej klasie Czechosłowak Jaroslav Vavra, na drugim miejscu znajduje się Franciszek Kepka.

W klasie otwartej w czwartej konkurencji zwyciężył Węgier Pal Szereday, drugi był zawodnik ZSRR Oleg Pasiecznik, trzeci Węgier Bela Kassal. Najlepszy z Polaków Jaroslav Królkowski zajął dopiero dziesiąte miejsce. Po czterech konkurencjach w tej klasie prowadzi Czechosłowak Frantisek Matyszek. (na)

Wyniki tabel

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Przemysław P-ń — Polonia Sroda	3:2
Admira-Teletra P-ń — Olimpia II	2:0
Posnania P-ń — Stella Luboń	8:1
Start Pobiedziska — Dyskobolia Grodzisk	2:4
Warta Srem — Polonia Nowy Tomysl	3:0
Budowlani P-ń — Lech II	0:2
1. Lech II	22 36:8 67:16
2. Admira-Teletra	22 36:8 41:12
3. Posnania	22 30:14 50:27
4. Warta Srem	22 28:16 40:20
5. Olimpia II	22 27:17 35:0
6. Budowlani	22 25:19 38:27
7. Przemysław	22 19:25 34:44
8. Stella Luboń	22 19:25 26:49
9. Polonia N. T.	22 18:26 30:31
10. Start Pob.	22 15:29 27:41
11. LKS Galiwo	21 14:28 31:42
12. Zjednoczeni	21 14:28 22:41
13. Polonia Sroda	22 14:30 21:49
14. Dyskobolia	22 11:33 28:61

Żużel

I LIGA

Kolejarz — Włóknarz	53:36
Stal Gorzów — Sparta	64:32

Unia — Stal Toruń	71:23
Polonia — Motor	73:23
ROW Rybnik — Wybrzeże	54:42
Sparta — Włóknarz	

(mecz zaległy) 56:39

1. Kolejarz	6 10:2 + 105
2. Włóknarz	7 8:6 + 49
3. ROW Rybnik	7 8:6 — 22
4. Polonia	7 6:8 + 74
5. Unia	6 6:6 + 34
6. Stal Gorzów	6 6:6 + 30
7. Sparta	7 6:8 — 36
8. Stal Toruń	6 6:6 — 41
9. Wybrzeże	7 6:8 — 62
10. Motor	5 2:8 — 131

II LIGA

Unia Toruń — Falubaz	46:47
Gwardia — Śląsk	37:59
GSZ Grudziądz — Stal Rzeszów	45:49
1. Falubaz	5 8:2 + 110
2. Śląsk	4 6:2 + 118
3. Stal Rzeszów	4 6:2 + 3
4. Start	5 6:4 — 10
5. Unia	6 4:8 — 53
6. Gwardia	5 4:6 — 70
7. GSZ Grudziądz	5 0:10 — 104

DYREKCJA REJONOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas pierwszych Zasadniczych Szkół Zawodowych
w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

I. W POZNANIU:

w zawodzie kolejarz o specjalności operator rucho-
wo-przewozowy kolei (dla chłopców i dziewcząt).

II. W POZNANIU:

1. elektromonter taboru kolejowego,
2. elektromonter trakcji elektrycznej,
3. mechanik urządzeń kolejowych,
4. mechanik urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego,
5. malarz (nauka trwa 2 lata),
6. monter instalacji budowlanych (nauka trwa 2 lata),
7. ślusarz mechanik.

III. W GNIEZNIE:

1. elektromonter taboru kolejowego,
2. elektromonter trakcji elektrycznej,

IV. W KONINIE:

1. kolejarz — specjalność operator ruchowo-prze-
wozowy kolei (dla chłopców i dziewcząt),
2. ślusarz mechanik.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończone 15 lat życia,
2. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
3. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. podanie,
2. dwa życiorysy,
3. dokument urodzenia lub dowód osobisty rodziców
do wglądu,
4. pięć fotografii.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzy-
mują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek.

Zapisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacji —
Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Poznaniu,
ul. Chudoby 10, pokój nr 119 (kod pocztowy 61-818).

SZKOŁY NIE PROWADZĄ INTERNATÓW.

1112-K1

Praca

Uczeń, uczennica krawie-
cka — potrzebni. Poznań,
Głogowska 144.

22486g

Murarz - tynkarz, przy-
jęcie na stałe. Poznań, ul.
Wieżowa 31.

24695g

Pracownika do konserwa-
cji nieruchomości przy-
jmie administracja. Stary
Rynek 92.

24509g

Potrzebna pani do pomo-
cy w domu, kilka godzin
dziennie, Łazarz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24815g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, specja-
lność bliźniacze, kombino-
wane, różne inne poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10.

23344g

Wózki dziecięce, spacero-
we, składane — poleca
Wytównia, Orzeszkowej
13 — Krynica.

23997g

Sprzedam kury noski.
Przeźmierowo, k. Pozna-
nia, ul. Graniczna 4.

24951g

Samochody

Syrenę 105, rocznik 1971,
dwa rowery młodzieżowe
— sprzedam. Tel. 20-02-50,
po godz. 17.

25343g

Sprzedam Dacie 1300, rok
produkcji 1975, lub zamie-
nię na Stara. Tel. 67-60-05.

24694g

Sprzedam Warszawę M-20.
Poznań, Os. Wielkiego Pa-
ździernika 5 „O” m. 152,
od godz. 16.

23657g

Sprzedam Syrenę 105, rok
1975. Telefon 755-12. 24986g

Warszawę górnosaworową
— sprzedam. Ostrowska 28
m. 5.

Wrocław - śródmieście —
zamienie mieszkanie kwa-
terunkowe, stare budow-
nictwo, 2 pokoje kuchnia,
łazienka, rozkładowe, tele-
fon — na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.

Wrocław, tel. 22-56-87, po
godz. 18 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24030g.

Lokale

Zamienie mieszkanie M-3
spółdzielcze w Bydgosz-
czy — na Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24034g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu

INFORMUJE UPRZEJMIE, ŻE

WYPOŻYCZALNIE ROWERÓW

zostały ponownie uruchomione na okres wiosenno-letni
z dniem 1 kwietnia br.

ZAPRASZAMY DO WYPOŻYCZALNI:

- Osiedle Manifestu Lipcowego 85,
 - Osiedle Kraju Rad, blok 9 F — łącznie z wypoży-
czalnią SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO.
- w dni powszednie w godzinach od 10—18.

1227-K1

CZY PAMIĘTASZ
O „DNIU MATKI”?

SZEROKI WYBÓR UPOMINKÓW
Z TEJ OKAZJI POLECAJĄ:

SPECJALISTYCZNE SKLEPY BRANŻY
JUBILERSKO - UPOMINKOWEJ

WPHW - Oddziału Obrotu Artykułami
Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku
w Poznaniu

i na terenie województwa poznańskiego.

Zapraszamy i życzymy
udanych zakupów!

2055-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POSZUKUJE

GARAŻU Z KANAŁEM

dla samochodu osobowego
w dzielnicy Winogrady.

Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2014-K1.

Przyjmę panią na po-
kój. Rataje, Osiedle Le-
cha 12 m. 1.

23946g

M-3 własnościowe Wino-
grady sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24294g.

Małżeństwo bezdzietne —
członkowie SM, poszuku-
je mieszkania lub pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24046g.

Gostyn — zamienie mies-
kanie kwaterek 3 po
koje, kuchnia i łazienka,
telefon — na mniejsze w
miejscowościach byłego
woj. poznańskiego, wroc-
ławskiego, zielonogórskiego.
Może być zaraz, wzglę-
dnie w drugim półroczu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24057g.

Kupię działkę budowlaną
na Grunwaldzie, ewentu-
alnie domek niewykończo-
ny. Możliwość zamiany na
własnościowe M-5 lub M-6.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24907g.

Parcelę warsztatową, mo-
że być z rozpoczętą budo-
wą kupię. Tel. 735-84.

24744g

Zguby

Dnia 19 maja br. z ulicy
Szamarszewskiego (od ul.
Wawrzyniaka — Kraszew-
skiego), zaginął pies czar-
ny pudel, średni (jest w
trakcie leczenia). Ucieł-
go znaleźć proszę o
zwrot, za wynagrodze-
niem. Mylna 36 m. 15.

25261g

Dnia 15 maja zaginął pies
rasy pekizy, młody ko-
loru biało-brązowego. Zna-
laze proszę o zwrot za
wynagrodzeniem, na Ko-
ścielną 16 m. 10.

25258g

Dnia 22 V 77 r. około
godz. 22.30, na ul. Świer-
czewskiego, zagubiono tor-
bę motocyklową wraz z
dokumentami. Bardzo u-
przejmie proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Garn-
carska 2 m. 7, tel. 502-14.

25268g

Różne

Parkiety — bezpyłowo cy-
klinuje, lakieruje — Za-
kład Usług „Zygmunt Koe-
nik”, tel. 647-79.

Okazja! Spółdzielnia Pra-
cy „Usługa” — uszczelnia
okna taśmą aluminiową
importowaną, po obniżo-
nej cenie. Gwardii Ludo-
wej 34, tel. 33-37-22, Dzi-
kowski.

23146g

Cyklinowanie podłóg, par-
kietów, lakierowanie. —
Strug, tel. 66-56-04. 23821g

Cyklinowanie parkietów.
Cioch, tel. 66-01-67. 24623g

† Dnia 23 maja 1977 r. zmarła nagle, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa żona,
mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65,
śp.

KLARA TOMASZEWSKA

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Rolna 60 m. 7.

1841-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21
maja 1977 roku zmarł nasz najdroższy mąż,
ojciec i dziadek, przeżywszy lat 87, śp.

inż. roln. MICHAŁ PRÓCHNICKI

emerytowany inspektor

Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Odznaką 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Żona, córka i wnuk

1827-U3

† Dnia 22 maja 1977 roku zmarła w wieku
lat 78 nasza ukochana żona, matka i babcia,
śp.

MARIANNA WRZESIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Mąż, dzieci i wnukowie

1829-U3

Dnia 19 maja 1977 roku zmarł

kol. ZYGMUNT CYPEL

nasz były długoletni, sumienny pracownik,
jubilat.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 V 1977 r. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga,
Kolej Emerytów i Rentistów
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu.

1798-K3

JOANNA KWIECIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godzi-
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

25402g

† Dnia 21 maja 1977 roku po długich cierpie-
niach zakończyła swe pracowite i pełne po-
święcenia życie w wieku 75 lat, najukochańsza
i najtroskliwsza matka, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA WYSOCKA

z domu Nijakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Opalenicka 14 m. 2.

1825-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., w wieku lat 75, nasza najukochańsza
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANTONINA JELIŃSKA

była więziennika obżu w Zabikowie
i członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Sikorskiego 33 m. 12.

1824-U3

† Dnia 19 maja 1977 r. zmarł nasz kochany
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74,
śp.

BRONISŁAW KOPEĆ

emerytowany pedagog

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Bydgoska 5 m. 17.

25401g

Dnia 20 maja 1977 r. odeszła od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., moja kochana żo-
na, nasza droga mamusia, córka, siostra, babcia
i teściowa, śp.

CZESŁAWA RACZKIEWICZ

z domu Obst

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 24 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu naramowickim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Siedmiogrodzka 9 m. 1.

1823-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 maja 1977 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój
najdroższy mąż, ukochany syn, brat, szwagier,
zięć i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

JAN PRĘTKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych
sercach.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Zawady 10.

1828-U3

† Dnia 20 maja 1977 r. odeszł od nas na zaw-
sze, przeżywszy lat 55, mój ukochany mąż,
nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 334 m. 5.

1822-U3

† Dnia 21 maja 1977 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i cio-
cia, śp.

IRENA DOTKA

z domu Połczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz.
16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżona

siostry z rodziną

Poznań, ul. Jackowskiego 19 m. 23.

25301g

† Dnia 21 maja 1977 roku zmarł nagle, prze-
żywszy lat 59 mój kochany mąż, ojciec, teść,
wujek i dziadek, śp.

ANTONI LITWINIEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 87 m. 19.

1826-U3

W dniu 23 maja 1977 r. po długich latach cho-
roby zmarła, opatrzona Sakramentami św., na-
sza dobra i kochana matulka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

JADWIGA WRÓŻ

z domu Frydrych

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Os. Przyjaźni 11 m. 144.

26355g

† Dnia 21 maja 1977 roku po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., za-
kończył swe pracowite i pełne poświęcenia ży-
cie, przeżywszy lat 56, mój najdroższy, najuko-
chańszy i nigdy niezapomniany mąż, tatusz, teść
i dziadziś, śp.

ANTONI CZEKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym smutku pograżona

żona z dziećmi i wnukami

Ul. Czełkowska 17 m. 9.

1826-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 maja 1977 r. zmarła moja najukochańsza
żona, nasza najtroskliwsza i najlepsza matka,
teściowa i babcia, śp.

JANINA KRUPPIK

Msza św. odbędzie się w czwartek, 26 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Obrzycku,
po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmen-
tarz.

W smutku pograżony

mąż z synami i rodziną

Obrzycko, Rynek 9.

25273g

† Dnia 20 maja 1977 r. zmarła, przeżywszy
lat 70, nasza droga matka, teściowa i sio-
stra, śp.

LUDOMILA PILARSKA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kosińskiego 27 m. 12.

1821-U3

† Dnia 23 maja 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, mój ukochany mąż, drogi
ojciec, teść, dziadek, śp.

MARIAN SALATA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim smut

MAJ
24
Wtorek

Joanny
Zuzanny

Słońce: 4.46—20.51

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.
KABARET „TEY” (ul. Widna 3, g. 21.30).
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Perla”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Ptaki pta kom” i „Jadzia”; Ceramiki: „Chinatown” i „Podwodna odyseja”.
CZARNKÓW: „Partyzanci Kow paka”.
GNIEZNO Lech: „Mr. Majestaty”; Polonia: „Libera — moja miłość” i „Zorro”.
GOSTYN: „Afonya”.
GÓRA: „Rzykający”.
GRODZISK: „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki”.
JAROCIN: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
KALISZ Kosmos: „Udreką” i „Święto dzikich zwierząt”; Oaza: „Nie ma mocnych”; Stylowe: „Tylko wtedy gdy się śmieje” i „Bez ojca”; Syrena: „Kochanka buntownika”.
KEPNO: „Cudze listy”.
KOŁO: „Zapach kobiety” i „Pieraci na Pacyfiku”.
KONIN Górnik: „Barwy ochronne”.
KOŚCIAN: „Tabor wędruje do nieba”.
KROTOSZYN: „Dziewczyna do dziecka”.
LESZNO: „Zerwana nić babiego lata” i „Z przymrużeniem oka”.
NOWY TOMYŚL: „Klatka”.
OBORNIKI: „Klatka”.
OSTRÓW Roma: „Trzęsienie ziemi” i „Maks i fajerki”; Słońce: „Tragedia Posejdon”.
OSTRZESZÓW: „Po sezonie”.
PIŁA Iskra: „Libera — moja miłość”; Koral: „Pani Bovy to ja”; Sokół: „Miłostka edukacja Walentego”.
RAWICZ: „Fortepian w powietrzu”.
SŁUPCA: „Wyprawa po złoto”.
SREM Słońce: „Terror Mechanizacji”; Klubowe: „Ojciec chrzestny II”.
SRÓD: „Hostessa”.
SYCÓW: „Tak szalona, że może zabić”.
SZAMOTUŁY: „Samotnik”.
TRZCIANKA: „Rafferty i dziewczyna”.
TUREK: „Alcja już tu nie mieszka”.
WALCZ: „Tato, ja już wyszłam za mąż”.
WĄGROWIEC: „Abu Rajchan Biruni”.
WIERUSZÓW: „Tak zaczyna się miłość”.
WRZESNIA: „Miłostka edukacja Walentego”.
WSCHÓW: „Rafferty i dziewczyna”.
ZŁOTÓW: „Gwizdę na wszystko”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Melodie dla was; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Musicalowe przeboje; 10.30 Niezapomniane stronie; „Zaklęty dwór” — fragm. pow. W. Łozińskiego; 10.40 Wirtuozii jazzu — klarnieści; 11.10 Tu Radio Kierowców; 11.15 Wrocławskie Studio Muz. przedstawia; 12.25 Muz. rozrywk.; 13.00 w repertuarze popularnym; 13.15 Klubu rocka — rock; 13.35 Instrumentalność ludowa z różnych stron świata; 14.03 Popołudnie muzyczne w „Jedynce”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 D.C. Popol. muz. w „Jedynce”; 16.30 Aktualn. kult.; 16.35 D.C. popol. muz. w „Jedynce”; 17.30 Problemy kultury fizycznej; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje, przeboje, przeboje; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Z dużych i małych ekranów”; 20.05 NURT — Wizytacja szkoły w świecie teorii organizacji; 20.25 Kone. Zyczeń Miłośników Muz. Powołanej; 21.05 Olimpijski alert młodzieży „Moskwa 80”; 21.28 Mistrzowie nastroju; 22.23 Gra Adam Makowicz; 22.30 Fala 77; 22.40 Przyjmiemy zespół — „Dimension”; 23.10 Minął dzień; 23.15 „Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.45 Poranek z muzyką polską; 8.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — „Historia Jeszcze Polska nie zginęła” — Legiony Dąbrowskiego; 9.00 Radiowy Bedeker Warszawski; 9.30 W rytmie oberka; 9.40 Dla przedszkoli — „Krokodyl, Głenek i jego przyjaciele” cz. II słuch.; 10.10 Z oper St. Moniuszki; 10.40 Publicystyka ekonom.; 11.10 Dla kl. VIII (geografia); „Dla innych i dla siebie”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Opow. M. Choromańskiego z tomu „Polowanie na Frenka”; 12.45 Rymy i melodie świata; 13.10 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne); „Rozpięte w wakacje”; 13.20 Śpiewaki Wrocławskie Skowronki Radiowe p.d. E. Kajdesza; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.10 Wieści, lepiej nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 J. Brahms: Kone. skrzypcowy D-dur op. 77; 15.30 Studio Alertowe — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Podróże muzyczne po kraju; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Co piszą o muzyce; 17.20 „Savoir vivre Nr 2” — mag. literacki; 18.00 Na każde pytanie odpowiedź —

Konińscy „komunalni” najlepsi w kraju

Przyspieszają rozwój województwa

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koninie, działające w obecnym kształcie od dwóch prawie lat, ma za sobą wieloletnią historię. Dzięki działalności energicznych ludzi i pomocy władz — mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Edmund Mizgier — udało nam się szybko oparować kłopoty organizacyjne.

WPGKiM zrzesza teraz 9 oddziałów — w Koninie, Kole, Turku, Słupcy, Witkowie i Iniejowie oraz trzy specjalistyczne zakłady: energetyki ciepłej, dróg i ulic oraz wodociągów i kanalizacji.

— Wraz z nowym podziałem administracyjnym zrealizowaliśmy sobie sprawę, że gospodarka komunalna powinna być obciążona wszystkimi jednostkami podstawowymi województwa, miasteczka w szczególności — mówi zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, Leszek Nasilowski. — Zrodziła się więc koncepcja, by całe województwo pokryć siecią baz komunalnych, które spełniałyby funkcje usługowe dla kilku gmin. I tak na przykład budujemy bazę w Kłeczewie. Zakład, który tam powstanie będzie świadczył usługi komunalne dla Wilczyna i Orchowa. W ten sposób powstała inicjatywa, którą w resorcie nazwano konińską i jak słuchy chodzą będzie ona obowiązująca dla całego kraju.

W 1976 WPGKiM w Koninie wykonało swoje zadanie z nadwyżką. Zamiast planowanych 300 mln zł, wartość produkcji osiągnęła 335 mln zł, a dynamika w stosunku do roku 1975 wyniosła 174 procent. Bodaj najistotniejsze było przekroczenie nie planu usług dla ludności o 20 mln zł, przy obniżonym zatrudnieniu. Przekroczono w tej dziedzinie trwającą od lat powien próg niemożności. Wykonawstwo remontów mieszkań było zawsze pięta achillesowa przedsiębiorstw komunalnych. Na tak dobre wyniki konińskich

zakładów złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim zapewniono we własnym zakresie materiały. Zakład betoniarstwa w Dąbiu produkuje na potrzeby całego województwa płyty chodnikowe, bloki betonowe i całą tzw. galanterię betonową. Zakład stolarski w Kole produkuje stolarkę okienną także dla całego województwa. Również w Kole zorganizowano centralną bazę materiałową.

Przedsiębiorstwo buduje obecnie kilka baz: w Koninie, Słupcy, Rychwale, Ślesinie i Kłeczewie. W tym roku rozpocznie się budowa podobnych w Kłodawie, Tulińskowie i Dąbiu. Do 1980 roku powstanie ich jeszcze kilka. Prawidłowo zaprojektowane i wyposażone będą mogły pełnić różnorodne funkcje, zapewniając pełny wachlarz usług komunalnych dla miast, a nawet większych wsi.

W ubiegłym roku rozwinął się w zakładach gospodarki komunalnej ruch racjonalizatorski i wynalazczy. Nigdy przedtem nie był on tak widoczny. Zgłoszono 20 wniosków racjonalizatorskich, do realizacji skierowano 13, wdrożono 8. Działania w zakresie gospodarki materiałowej przyniosły ponad 1 mln zł oszczędności, zamiast planowanych niespełnia 400 000. Załoga WPGKiM aktywnie uczestniczyła w czynach produkcyjnych i społecznych. W ubiegłym roku na każdego pracownika przypadło 5500 zł wartości produkcji wypracowanej w czynach produkcyjnych, zaś w czynach społecznych każdy z nich przepracował 33 godziny.

Uciążliwe prace oczyszczania miasta zostały ostatnio znacznie zmechanizowane. Jeszcze rok temu nie było ani jednej zmiataarki, dziś jest ich 5, w najbliższym czasie przyjdą kolejne, w tym zmiataarki chodnikowe. Ludzie do prac zmechanizowanych zawsze się znajdą. Jasne, że kłopoty z Kadrą jeszcze występują, ale wyrównanie poziomu plac do zakładów przemysłu kluczowego

spowodowało znaczne ustabilizowanie się 2-tysięcznej załogi „komunalnych”.

Wielu pracowników w WPGKiM w Koninie, to ludzie z długim stażem, mający za sobą lata pracy. Należą do nich: Edmund Lęt — brygadziści zakładu zieleni, Zygmunt Guźniak — brygadziści w zakładzie energetyki ciepłej, Adam Rapela — ładowacz w zakładzie oczyszczania miasta, Henryk Antas — brygadziści zakładu dróg i ulic, Leon Wiernowski — z zakładu kanalizacji w Słupcy, Stanisław Rutkowski — z zakładu dróg i ulic, Jan Rzepka — z zakładu wodociągów w Kole, Stanisław Ślusarski — z zakładu wodociągów w Turku, Marian Marczewski — kierownik zakładu gospodarki mieszkaniowej w Turku, Bronisław Olbrot — emeryt, pierwszy dyrektor zakładu w Kole, Henryk Święk — zastępca dyrektora w zakładzie energetyki ciepłej w Koninie.

Znacznie poprawia się stopień kwalifikacji w zakładach gospodarki komunalnej. W 1975 roku WPGKiM w Koninie zatrudniało 22 pracowników z wyższym wykształceniem. W ciągu jednego tylko roku liczba ta zwiększyła się do 33, zaś do 1980 roku powiększy się do 40. Gospodarka komunalna, coraz bardziej nowoczesna i wyspecjalizowana, wyposażona w nowoczesne maszyny i urządzenia będzie wymagać wciąż wyższych kwalifikacji.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koninie zdobyło sztafardę przechodni Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej za najlepsze rezultaty w roku 1976 we współzawodnictwie krajowym.

JN

Poznańskie

Nowa szkoła powstaje w Mieścisku

Jednym z najważniejszych problemów rozwoju gminy Mieścisko (woj. poznańskie) jest kiepska baza szkolnictwa podstawowego. Nie ma Gminnej Szkoły Zbiorczej, naukę prowadzi się w rozproszonych placówkach o zróżnicowanym poziomie wyposażenia. Dużą wagę przywiązuje się więc do prowadzonej obecnie inwestycji. Jest nią z prawdziwego zdarzenia szkoła — 10-latk, budowana na peryferiach Mieściska.

Ta Gminna Szkoła Zbiorcza posiadać będzie — oprócz gabinetów lekcyjnych i pracowni — salę gimnastyczną, kompleks boisk do gier zespołowych oraz 12-rodzinny budynek mieszkalny dla tamtejszych pedagogów. Przy szkole, która gotowa będzie w 1979 roku, zlokalizowana zostanie kotłownia c.o., umożliwiająca ogrzewanie domów na planowanym w sąsiedztwie osiedlu. (bop)

Polskie

Tysiące specjalistów rolnictwa z Jastrowia

Zespół Szkół Rolniczych w Jastrowiu spełnia ważną rolę ośrodka szkolenia specjalistów mechanizacji rolnictwa na potrzeby województwa: pilskiego, słupskiego i koszalińskiego. Absolwenci tej szkoły uzyskują wszechstronne wykształcenie w zakresie obsługi i eksploatacji kombajnów zbożowych, siewczarni polowych samobieżnych, traktorów oraz wielu innych maszyn.

W skład tego zespołu wchodzi: 5-letnie Technikum Mechanizacji Rolnictwa, 3-letnie technikum o tym samym profilu dla absolwentów zasadniczej szkoły rolniczej, 2-letnia ZSR o kierunku ogrodnictwo-warzywnictwo, 2-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa Mechanizatorów Rolnictwa oraz ZSR dla pracujących w Łomczewie. Od nowego roku szkolnego przewiduje się otwarcie Pomaturalnego Studium Mechanizacji Rolnictwa oraz Telewizyjnego Technikum Rolniczego.

W ciągu 25 lat swego istnienia, ta zasłużona dla oświaty rolniczej placówka wyuczyła 496 techników mechanizacji rolnictwa, 2703 wysoko kwalifikowanych traktorzystów, 328 kombajnistów, 166 techników rachunkowości rolniej i wielu innych specjalistów.

Zespół Szkół Rolniczych w Jastrowiu posiada jako jedyny w Północnej Polsce zaplecze techniczne — warsztatowe. Znajdują się w nim wszystkie maszyny i urządzenia pracujące w polskim rolnictwie. Powstało ono w wyniku wieloletnich starań kadry, z dyrektorem — Józefem

100-lecie Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego

Jubileuszowe zebranie naukowe członków Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, które odbyło się w minioną sobotę w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu zainaugurowało obchody 100-lecia tego zasłużonego stowarzyszenia. 28 i 29 bm. odbędzie się natomiast symposium na temat „Kalisz — związki z literaturą, nauką i medycyną”, zorganizowane przez unię pisarzy polskich-medyków oraz ZG ZZ Pracowników Służby Zdrowia. W ramach obchodów jubileuszowych przewidziano również zebrania naukowe, a w Okręgowym Muzeum Ziemi Kaliskiej otwarta zostanie wystawa dokumentacji pracy Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego. (par)

zawszad o wszystkim

MIESZKAŃCY — MIASTU

CZERNIEJEWO. To 2-tysięczne miasteczko w województwie poznańskim zmienia swój wygląd przede wszystkim dzięki bezinteresownym pracom jego mieszkańców. W ub. roku w przeliczeniu na złotówki przekroczyły one wartość 4,2 mln zł. M. in. odnowia się elewacje domów, naprawia i ustawia nowe parkany, zagospodarowuje się ogródki przydomowe. Wyszczególnienie: w ostatnim czasie około 7000 kwiatów i 300 krzewów; przybyło ponad tysiąc m kwadratowych zieleni. (bop)

SUKCES MŁODEGO MUZYKA

PIŁA. W Szczecinku (woj. koszalińskiego) zakończył się międzynarodowy konkurs młodego muzyka. Wzięli w nim udział uczniowie 15 szkół muzycznych z kraju i ekipy szkół muzycznych z NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. M. in. laureatami w klasie akordeonu zostali Włodzisław Kuberski z Piły. (PAP)

mag. muz.; 16.40 Wypoczynek i turystyka; 19.00 Kone. symf.; 20 Rynek, rym, reklama; 20.15 Arcydzieła kameralistyki Schuberta — II Trio fort. Es-dur; 21. Piękno chóralu gregoriańskiego; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.52 W. A. Mozart — Adagio E-dur na skrzypce i ork. KV 261; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Z inicjatywy P. Sachera ... (El) A. Honegger — Concerto de camera na flet, rożek angielski i ork. smyczkowa; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 P. J. Vajjanowski — kompozytor słowacki okresu baroku.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.

PROGRAM III: 8.05 Kompozytorzy w studio filmowym — Nino Rota; 8.30 Co kto lubi; 9 „Dwie kobry” — odc. pow. K. Kozłowskiego; 9.10 Oklaski dla Billa Wintersa; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskografia Daniela Szrana; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Panton; 11.00 Z życia rodziny; 11.30 Mała historia jazzowego kontrabasisty; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Z rozrywki; 13.50 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — odc. pow.; 14.00 Potężna Gromadka — tradycja i nowoczesność; 15.10 „15.10 do Yumy”; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki;

Fontanna upiększa



Fontanna na placu św. Józefa w Kaliszu znacznie upiększa ten rejon miasta. Szkoda tylko, że tereny wokół fontanny szczerze „zabliźnowały” parkujące samochody.

Fot. — H. Kamza

15.45 Przeboje na instrumenty; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Szwedzko-polskie spotkanie jazzowe; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Olimpijczyk z Weimaru; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — G. Mongredien; „Życie prywatne Mollera”; 19.35 Opera tygodnia — C. Gounod „Mi reille”; 19.50 „Dwie kobry” — pow. K. Kozłowskiego; 20.00 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Dialogi konfucjańskie; 21.05 Wielki pianista Władimir Horowitz — pierwszy recital w Metropolitane; 21.50 Śpiewa Barbara; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Skorpio; 22.15 Pow. w wyd. dźwięku — J. Erskine „Prywatne życie pięknej Heleny”; 22.45 „Chłopiec z księżycem i gwiazdami we włosach” — śpiewa Cat Stevens; 23 „Codziennosc” — wiersze J. Hordyńskiego; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa J. Brel.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Twórcy Ludowego Wojska Polskiego w ZSR; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 11 Dla szkół śred

nich (język polski) „W książce i ekranie” rep.; 11.30 J. F. Haendel — Sceny z opery „Rodelinda”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — zaopatrzenie emerytalne pracowników i ich rodzin; 13.15 Muz. abecadło; 13.50 Dla szkół średnich (chemia) „Zamówienia dla chemika”; 14.25 Wizerunki ludzi myślicy; 15 „Myśl współczesna” — „Nowy sens filozofii” fragm. książki S. Lenger; 15.30 — „Matysiakowie”; 16.05 No we nagrania radiowe; 16.20 Wszel nica rodzinna; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Gra „The Sunny Lifings ton Orchestra”; 17.15 Aud. społ. 17.25 Poznań muzyką malowany — Z. Brzeżańska; 17.50 Pr. stereo; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Krajobrazy historyczne — Zwierzytniec — historia i współczesność; 19 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — J. polski; „Sentymalizm czy uczucie”; 19.15 J. angielski; 19.30 Transm. recitalu skrzypcowego I. Ojstracha i pianisty I. Czernyszewa z Filharmonii Narodowej; 21.35 Utwory A. Dworaka; 22.15 Z wizytą u wydawców — Książka i Wiedza — mgr J. Owsiniński; 22.35 „Twarze jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Chemia — 1. 29 „Węglowodany” (powt.); 7 — R-TV Szkoła Średnia — Biologia — 1. 23 (powt.); 7.35 — „Książka Bob” fab. film węg. (kol.); 9 — Język polski kl. I lic. J. U. Niemcewicz „Powrót poia”; 10 — Dla kl. I—III „Najlepsi” z cyklu „Czerwone, żółte, zielone”; 11.05 — Język polski — kl. III lic. — Jerzy Szaniawski — „Zeglarz”; 12 — Historia — kl. VIII „Pierwsze lata polskiej rewolucji”; 13.45 — TTR — Fizyka — 1. 38 „Ruchy ciała w układzie słonecznym”; 14.30 TTR — Uprawa roślin — 1. 52 „Badania naukowe a praktyka rolnicza”; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Telewizji Młodych; 17.10 — Program publicystyczny; 17.35 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 17.50 — Magazyn motoryzacyjny; 18.10 — W Starym Kinie: „Ze świata burleski”; 18.50 — Radzimy rolnikom

(kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dniem niekimi (kol.); 20.30 — Recital skrzypcowy Igora Ojstracha — bezpośrednia transmisja 1 części koncertu (kol.); 21.05 — „Rodzina Straussów” — odc. 2 pt. „Emilia” — film ser. prod. ang. kol.; 22.05 — „Świadkowie” (kol.); 22.25 — „Świat i Polska” (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 16.20 — Teatr Telewizji: Maksym Gorki — „Leciny” (powt. z 23 bm.); 18.20 — Z cyklu: morskie ognia — „Daleki Wschód” — program publicystyczny; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Szansa dla artystów — program oświatowy; 21.05 — Wtorek Melomana — recital skrzypcowy Igora Ojstracha (kol.); 21.35 — 24 godziny (kol.); 21.45 — Galeria 34 milionów — „Twórca i jego dzieło” (kol.); 22.15 — Polski film dokumentalny: „Łato w Zabinie”; „Saga rodu Międzyzroszy”; 23.15 — Język niemiecki — lekcja 23, kurs podstawowy (powt.).